

# Szukałem cię wśród jabłek – z moją gitarką

Szukałem Cię wśród jabłek  
czereśni, pomarańczy  
Na łące nad jeziorem gdzie wodna nimfa tańczy  
W księgarniach i kwiaciarniach  
wpierw słowa potem kwiaty  
I miałem z tym szukaniem  
prawdziwe cztery światy  
W kabałach i pasjansach  
i tam, gdzie wszystko znika  
I w kinie na seansach  
i w Górnych gdzieś Ustrzykach  
Szukałem w poczekalniach  
na wszystkich dworcach świata  
Pytałem listonosza, wróżbitę i prałata  
A gdy mnie już widziałeś  
na wiecznie zielonej łące  
Ktoś nagle zakrył Księżyc  
i potem zgasił Słońce  
A gdy mnie już widziałeś  
w obłoku jeszcze sennym  
Ktoś nagle zgasił Słońce  
i potem zakrył Księżyc  
Szukałam Cię na morzu, wypatrywałam w górach  
Pod ziemią Cię szukałam  
i w umazanych chmurach  
I w gwiazdach Cię szukałam  
w tej kosmogonii wiecznej  
Jechałam Wielkim Wozem  
na Drodze byłąm Mlecznej  
Szukałam Cię na drzewach  
wśród liści i kasztanów  
Zjechałam do Braniewa  
do ojców Franciszkanów  
Na pasach Cię szukałam  
i przeszłam- każdą drogę  
Szukałam i wołałam: Nie mogę już! Nie mogę!

A gdy mnie odnalazłeś  
na wiecznie zielnej łące  
Ktoś nagle zakrył Księżyc  
a potem zgasił Słońce  
I znów przemierzać będę  
wszechświaty tropem ptasim  
Aż ktoś zakryje Księżyc  
na zawsze Słońce zgasi  
Na zawsze słońce zgasi  
Na zawsze słońce zgasi



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych